

Justin Trudeau obraził prawicę i muzułmanów

20 lipca 2023

Muzułmanie protestują przeciwko programowi szkolnemu zawierającemu treści omawiające LGBTQ, a premier Kanady Justin Trudeau obwinia o to prawicę.



W czerwcu rodzice wyznania muzułmańskiego protestowali przeciwko treściom LGBTQ w podstawie programowej K-12, która przeznaczona jest dla starszych uczniów liceum. Wyraz swojemu niezadowoleniu dali tworząc kampanię „Zostawcie nasze dzieci w spokoju!” i krzycząc na demonstracji w Calgary: „Nasze dzieci, nasza sprawa!”.

Bezpośrednim impulsem do wyrażenia sprzeciwu było nagranie nauczyciela, które wyciekło do sieci, kiedy mówił muzułmańskim uczniom: „To jest droga dwukierunkowa. Jeżeli chcecie być szanowani za to kim jesteście, jeżeli nie chcecie cierpieć z powodu uprzedzeń wobec waszej religii, waszego koloru skóry lub jakichkolwiek, to musicie oddać to ludziom, którzy są różni od was. Tak to działa”, zakończył swój wywód na temat tolerancji nauczyciel.

Dwa tygodnie później, premier Trudeau spotkał się ze społecznością muzułmanów w meczecie Baitun Nur w Calgary, tłumacząc sprawy programu szkolnego. Jeden z muzułmanów wezwał premiera, żeby „chronił naszą kulturę, naszą wiarę, przed grzechem, który jest im czyniony”. W odpowiedzi na zarzuty premier postanowił przekierować nienawiść na amerykańską prawicę. „Jeżeli spojrzycie na różne podstawy programowe [...] nie ma tam [...] agresywnych nauk czy konwersji dzieci na LGBT. To jest coś, co jest użyte jako broń przez ludzi skrajnej prawicy, którzy ciągle stoją przeciwko prawom muzułmanów”,

powiedział Trudeau zebranych muzułmanom, oburzonym promocją homoseksualizmu i transseksualizmu w szkole.

„Oni jednak oni używają do ataków sprawy LGBT, na temat której islam ma tak silną opinię. Podobnie jak religijna prawica w Kanadzie, chrześcijańska prawica ma także silną opinię na ten temat. Oni używają tych lęków, by wbić klin między rząd [a was], który zawsze będzie stał w obronie waszych praw”, kontynuował wywód premier. Podobne opinie padały z ust lewicowych komentatorów, zamieszczane też były na łamach „New York Times” czy emitowane w MSNBC.

Gdy jednak oddano głos amerykańskim muzułmanom, sprawy nabrały innego obrotu. Krajowy zastępca dyrektora Rady Stosunków Amerykańsko-Islamskich (CAIR) Edward Ahmed Mitchell powiedział, że czas, by „liberalni komentatorzy zaakceptowali, że muzułmańscy rodzice są niezależnymi, inteligentnymi ludźmi, mówiącymi sami za siebie”. CAIR jest jedną z największych organizacji muzułmańskich w USA, powiązaną ze środowiskami islamistycznymi.

Wtórował temu dyrektor Instytutu Religijnej Wolności Ismail Royer, mówiąc w Fox News, że „lewica chce przestraszyć muzułmanów, żeby zaakceptowali indoktrynację swoich dzieci w zamian za uśmiechy i pogłaskiwania po głowie”. Royer stwierdził, że lewica „obraża muzułmanów, obrazując ich jako nieposiadających sprawczości czy inteligencji”. To w kategoriach lewicowych jest już wprost oskarżenie o rasizm.

Autorstwo: Jan Wójcik

Na podstawie: NYPost.com

Źródło: Euroislam.pl